

Wzrosła ilość pozwoleń na broń

14 lutego 2017

Ma je już prawie 200 tysięcy Polaków. Najwięcej osób stara się o pozwolenie na broń myśliwską.

W zeszłym roku wydano 5 tysięcy zezwoleń w tej kategorii, zaś ogółem zakupiono około 106 tysięcy sztuk broni. Polacy deklarują, że uzbrojeni czują się bezpieczniej. „Dziennik Gazeta Prawna” poświęcił tematowi broni osobną analizę, w której wykorzystuje statystyki z portalu GunPolicy.org. Wynika z nich, że w Polsce na tysiąc mieszkańców przypada 1,49 sztuk broni – i jest to stosunkowo niewiele w porównaniu z resztą Europy. Na przykład w sąsiednich Czechach wskaźnik ten wynosi ponad 8.

Trudno stwierdzić, czym dokładnie spowodowany jest boom na broń. Ogółem w stosunku do 2015 wydano o 70 procent pozwoleń więcej.

O broń służącą stricte do obrony osobistej trudno – wyrobienie pozwolenia wiąże się z wymogiem spełnienia szeregu policyjnych procedur, stąd wysyp zezwoleń na broń sportową i myśliwską. Katolicki portal „Polonia Christiana 24” pisze o „wzroście zainteresowania strzelectwem” – i to pomimo ogromnych kosztów tego specyficznego hobby. Portal wylicza, że całkowity koszt licencji na broń sportową sięga nawet 2,4 tysiąca złotych, wliczając w to badania, opłaty za egzamin i wpisowe do związku strzeleckiego.

Debata nad zwiększeniem dostępności do broni palnej wraca jak bumerang. Ostatni projekt trzech ministerstw: obrony, sportu i spraw wewnętrznych, w skrócie określany jako „strzelnica w każdej gminie”, ma jeszcze popularyzować strzelectwo sportowe. „Projekt wpisuje się w polskie tradycje strzeleckie i patriotyczne, poczynając od Bractwa Kurkowego i Związku

Strzeleckiego, który był podstawą budowania struktur wojskowych Legionów Polskich” – poinformowało Ministerstwo Sportu i Turystyki. To ewidentne puszczanie oka do zwolenników posiadania broni – wiadomo, że nie chodzi o sport i kulturę fizyczną, a ochronę osobistą (stąd odwołania do tradycji wojskowych).

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu